

święteczny wystrój naszych świątyń. Dziękujemy także Jaśliskiemu Chórowi Kameralnemu za uświetnienie Uroczystości. Bóg zapłać panom leśniczym za dostarczenie choinek do Sanktuarium. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Helena Cichoń, Renata Madyda, Bogusława Koperstyńska, Czesława Stanisz, Stanisława Łatka, Roman Winnicki, Anastazja Marczak. Na Woli: Stanisława Sadowska, Janina Kaluba.

Data	Godz.	Niedziela Świętej Rodziny
Poniedziałek 28. 12	7:00	O Boże błogosław. i opiekę Matki Bożej dla Marii i Stanisława Czerwonka
	8:00	Zm. Michał Farbaniec
	17:00	Zm. Antonina Bukowczyk /greg/
Wtorek 29. 12	7:00	Zm. Antonina Bukowczyk /greg/
	8:00	Zm. Genowefa Lorenc Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosław. opiekę Matki Bożej dla rodziny Marczaków
Środa 30. 12	7:00	Zm. Antonina Bukowczyk /greg/
	8:00	Zm. Janina Drozd w 10 rocznicę śmierci Zm. Kazimierz Kozik w 6 rocz. śmierci
Czwartek 31. 12	7:00	Zm. Antonina Bukowczyk /greg/
	8:00	Zm. Władysława , Władysław Krakowiec Zm. Czesława , Cyprian, Mariusz Łatka
	17:00	Zm. Mieczysław Niziołek /int. od rodz. Gęborys/ O łaskę zdrowia Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla Rafałka W intencji Parafii
Piątek 01. 01.2016	7:00	Zm. Franciszka , Antonina, Paweł, Zdzisław Madej
	8:00	Zm. Mieczysław Niziołek Zm. Marian Puchalik /greg/
Wola	9:30	Zm. Teresa Łatka /int. od syna Stanisława z rodziną/
	11:00	Zm. Stanisław Żołobowicz
	16:00	Zm. Karol, Teresa, Franciszek, Rozalia, Weronika Madej
Sobota 02.01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Maria Orlińska /int. od Chrześniaków Marii i Andrzeja/ Zm. Dorota Zawada /int. od Tekli Madej/
Niedziela 03.01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Józefa , Helena, Józef, Barbara, Kacper, Majdosz oraz za zmarłych z rodziny Zm. Mieczysław Lewicki
Wola	9.30	Zm. Dorota Zawada /int. od Róży św. Rodziny z Woli Niżnej/
	11.00	Zm. Wilhelm Koperstyński
	16.00	W intencji Parafii



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 51. 27.12. 2015r.



Święta Rodzino módl się za nami

Dziś uroczystość Świętej Rodziny. Kiedy Bóg przyszedł do nas, aby nas uświęcić i zbawić, rozpoczął swoje dzieło od rodziny. Sam chciał mieć dom rodzinny i matkę, dlatego narodził się z Niewiasty, wzrastał w małej wspólnocie rodzinnej, skąd po trzydziestu latach wyruszył w świat, aby mu przekazać swoją naukę i oddać swoje życie. Trzydzieści lat spędził Jezus w rodzinie. Przez trzydzieści lat był radością i szczęściem dla swojej Matki i Opiekuna. Przez trzydzieści lat był słońcem rodziny nazaretańskiej. Święto świętej Rodziny zaczęło obchodzić w różnych krajach i diecezjach od wieku XVIII. Po raz pierwszy ustanowiono je 4 listopada 1684 r. w Kanadzie, za aprobatą papieża Aleksandra VII. Na stałe do liturgii wprowadzono je za pontyfikatu papieża Leona XIII, który na prośbę kard. Bausa, arcybiskupa Florencji, 20 listopada 1890 r. wydał dekret aprobujący "kult czci zwrócony ku Rodzinie Świętej". Leon XIII w jednej ze swoich encyklik napisał: "Pod opieką Najświętszej Matki i św. Józefa w zupełnym ukryciu wychowywał się Jezus, Słońce sprawiedliwości, zanim swym blaskiem oświecił narody. Niewątpliwie jaśniała w tej Rodzinie wzajemna miłość, świętość obyczajów i pobożne ćwiczenia - jednym słowem wszystko, co rodzinę może uszlachetnić i ozdobić, aby dać na wzór naszym czasom". Leon XIII był też pierwszym, który wskazał na małżeństwo jako miejsce uświęcenia nadrabiając wielowiekowy brak spojrzenia



na rodzinę jako na miejsce postępu duchowego i służby w Kościele. Papież Benedykt XV (+ 1922) rozszerzył święto Świętej Rodziny na cały Kościół. Obrazy przedstawiające Najświętszą Rodzinę spotykamy już w katakumbach. Jednak Józef jest na nich obecny raczej jako statysta i na planie dalszym. Dopiero od wieku XIV mamy pełne obrazy i rzeźby przedstawiające życie Najświętszej Rodziny. W Polsce od XVII w. słyną nawet cudowne obra-

zy: św. Józefa w Kaliszu, gdzie jest cała Święta Rodzina, w Studziannie, gdzie jest Święta Rodzina przy stole, i podobny obraz cudowny Matki Bożej w Miedniewicach w pobliżu Niepokalanowa. Kiedy więc papież Benedykt XV ustanowił święto Najświętszej Rodziny w 1921 roku, nie wprowadzał on nowego do liturgii Kościoła nabożeństwa, ale rozciągnął tylko na wszystkie diecezje i narody nabożeństwo, które było już bardzo znane w całym świecie katolickim. Dzisiaj jest to święto Najświętszej Rodziny - ale jednocześnie święto każdej rodziny. Bo słowo «rodzina» jest imieniem wspólnym Najświętszej Rodziny z Nazaretu i każdej rodziny. Każda też rodzina, podobnie jak Rodzina Nazaretańska, jest pomysłem Ojca niebieskiego i do każdej zaprosił się na stałe Syn Boży. Każda rodzina pochodzi od Boga i do Boga prowadzi". Rodzina jest sanktuarium i ogniskiem miłości. Miłość tworząca rodzinę i wiążąca serdecznym łańcuchem jej członków jest obrazem i echem nieskończonej miłości Boga. Rodzina jest ogrodem życia. Tutaj miłość przekazuje życie, które jak rzeka płynie stąd dalej. Tu wzrasta ciało i duch, tutaj człowiek otrzymuje fizyczne i duchowe oblicze. Rodzina jest pierwszą i najważniejszą szkołą życia. Wychowuje ona zarówno świętych jak i zbrodniarzy, niewinnych i rozpustników, pracowitych i uczciwych ludzi, ale również i złodziejów, leniuchów i pijaków. Jakie są rodziny, takie jest społeczeństwo i naród. Miał rację Prymas Tysiąclecia, kiedy podkreślał i napominał: "Przyszłość Kościoła i przyszłość Polski w rodzinach się kształtuje. Kto rządzi rodziną, ten rządzi krajem". Prośmy Boga byśmy się w naszych chrześcijańskich rodzinach dobrze rozumieli, byśmy byli dla siebie łagodni i ustępliwi, serdeczni i życzliwi. By nic nas w rodzinie nie dzieliło, a wszystko łączyło. Byśmy nie pozwolili sobie odebrać tego dobra i szczęścia, któremu na imię chrześcijańska, boża i kochająca się rodzina. /red./

Serce Jezusa, źródło życia i świętości

Swego czasu poznałam rodzinę, w której mąż, ojciec popadł w problem alkoholowy (nie bez wpływu na ten stan pozostawali rolnicy, któ-

rzy za przysługi pana agronoma odpłacali się wódką). Okrutnie niszczył sam siebie i najbliższych. Co robiła w takiej rzeczywistości jego piękna, inteligentna żona. Dbała o siebie, o dom, o dziecko, oszczędzała ze swojej pensji i gorąco modliła się każdego dnia o cud przemiany męża. Cierpiącą duszę wylewała przed Bogiem, natomiast przed ludźmi nie skarżyła się nigdy. Każdego dnia ofiarowała cząstkę różańca i do tej modlitwy zachęciła dorastającego syna. Oboje klękali i prosili o nawrócenie. Trwało to kilka lat. Ludzie pytali ją jak wytrzymuje taki koszmar, koleżanki z pracy doradzały by odeszła. Odpowiadała: to mój mąż, ślubowałam mu przed Bogiem, a wierzę, że Bóg jest większy od wszelkiego zła i z moim mężem także sobie poradzi. Wszyscy, którzy znali Teresę mówili; to święta kobieta. Ją trzyma wiara. Kiedyś do mnie powiedziała: Kocham go dalej, w sercu mam pokój i ufność, że Bóg nas nie zawiedzie. Nie jest mi lekko, ale może dzięki temu moje myśli są ciągle przy Bogu. Nauczyłam się trwać w uwielbieniu i dziękuję Mu za wszystko, składając to na ołtarzu ofiarnym. Czy Ojciec mógł pozostać obojętny na taką postawę? Janusz przyszedł pewnego dnia mniej pijany niż zwykle i nie przewrócił się już w przedpokoju jak to przeważnie bywało lecz wszedł dalej i zastał żonę i syna klęczących z różańcami w dłoniach. Zaprosił go aby z nimi uklęknął. Zrobił to, choć milczał do końca ich głośnej modlitwy. A potem jeszcze długo klęczał szlochając z twarzą ukrytą w dłoniach. Następnego dnia wrócił do domu trzeźwy, przeprosił i powiedział, że chce iść na leczenie. Od tamtego czasu minęło kilkanaście lat. Dziś Janusz z ogniem w oczach opowiada, że swój powrót z dna upadku zawdzięcza swojej świętej żonie, jej wierze i modlitwom. Niektórzy myślą, że świętość jest niedostępna dla przeciętnego człowieka, że tylko niektórzy są do niej powołani. Nawet dzieci podczas katechezy, które chętnie słuchają historii osób świętych, na pytanie: „czy ty chcesz być świętym”, zwykle skonsternowane wzruszają ramionami i odpowiadają: „nie wiem”. Tymczasem Ojciec do wszystkich swoich dzieci kieruje wezwaniem: „Świętymi

bądźcie, bo Ja jestem święty”. Co to oznacza? Ojciec stworzył nas dla siebie i dla naszej szczęśliwej wieczności. Jesteśmy tu na ziemi tylko na krótką chwilę. Mamy spełnić zlecenie przez Ojca zadanie i powrócić do DOMU. Jednak przepustką u niebieskich bram będzie nasza świętość. Ale o co tu chodzi? Jaka świętość? Ilość odmówionych różańców, przeczytanych litanii, podjętych postów, wiernie co do joty wypełnionych przykazań? O co naprawdę chodzi? Chodzi o MIŁOŚĆ. Tak, o miłość do Niego, o styl życia charakteryzujący się radosnym poświęceniem dla realizacji Bożych celów. Chodzi o to, by całym życiem, oddawać Ojcu chwałę.- Serce Jezusa, Ty jesteś źródłem życia i świętości, a równocześnie jesteś wzorem. Powiedz, w jaki sposób Ty przynosiłeś Ojcu chwałę?- *Oddałem Ojcu chwałę tu na ziemi, wypełniając z miłością to wszystko, co mi Ojciec polecił, cały Jego plan.*- Rozumiem, że chodzi o plan zbawienia. - *Tak. Gdy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, żyliście według ducha, który działa w synach buntu spełniając zachcianki ciała i myśli zdołanych, byliście potomstwem z natury zasługującym na gniew. Wtedy Ojciec będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką was umiłował, i to was, umarłych na skutek występków, przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga.*- Mówisz Panie o umarłych na duchu, którzy odzyskali życie, dzięki planowi odkupieńczej miłości. - *Bóg jest życiem. Ojciec ma życie w sobie i tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Ojciec przekazał Synowi całkowitą władzę udzielania życia. Syn mocą władzy udzielonej Mu przez Ojca nad każdym człowiekiem ofiarował życie wieczne wszystkim, których Ojciec Mu dał. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem.* To wszystko stało się możliwe poprzez Twoje Serce, ukrzyżowany i zmartwychwstały Panie. Patrząc w Twoje Serce odczytuję cały odwieczny plan Boży zbawienia świata. Uwielbiam Cię za to życie, które mam w Tobie. Cieszę się i jestem usatysfakcjonowana Twoim

darem. Chciałabym ogłosić wszystkim: w Sercu Jezusa jest Życie, przyjdźcie wszyscy do tego źródła i zaczerpnijcie i oddajcie Bogu chwałę, cześć i moc. Baranku Boży z przebitym Sercem, Tobie powierzam moje życie, w Twym Sercu umieszczam wszystkich których Kocham i tych, których jeszcze zbyt mało Kocham. Polecam Ci tych którzy są daleko od Ciebie. Tak bardzo pragnę aby i oni skosztowali jak dobry jest Pan. Prowadź nas wszystkich do źródeł wód życia, do świętości. Niech Twoje słowo i Eucharystia – która wyszła z Twego Serca, będą naszym pragnieniem. Amen. /s. Helena Łukasik

Ogłoszenia duszpasterskie

We czwartek 31 grudnia zakończenie Roku Pańskiego 2015. Msza św. dziękczynna i nabożeństwo w Sanktuarium na zakończenie roku o godz. 17.00. W ten czwartek ostatni dzień roku – nie będzie przed Mszą św. adoracji Pana Jezusa, prowadzonej przez Straż Honorową. Adoracyjne nabożeństwo dziękczynno – przebłagalne będzie dopiero po Mszy św. W piątek 1 stycznia Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi. Jest to dzień modlitw o pokój na świecie. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i sobota miesiąca stycznia. Przed pierwszym piątkiem, który wypada w Nowy Rok spowiedź będzie we czwartek : na Woli od godz. 15.30. W Sanktuarium od 16.00.

We wtorek rozpoczynamy tradycyjną wizytę duszpasterską. Ks. Wikariusz rozpocznie kolędę w Daliowej od strony Spalonej. Ks. Proboszcz rozpocznie od Woli Wyżnej w kierunku Posady Jaśliskiej. Kolędę rozpoczniemy od godz. 9.30. Kolęda będzie kontynuowana w środę i sobotę. W tych dniach nie będzie Mszy św. wieczornych. Zbiórka dla ministrantów i lektorów w sprawie chodzenia po kolędzie będzie w poniedziałek o godz. 8.00 w sanktuarium. Dziękujemy wszystkim, którzy przygotowali kościoły na uroczystości bożonarodzeniowe, a zwłaszcza tym, którzy zadbali o